

OPOLSKI TEATR LALKI I AKTORA

O TYM, JAK TEATR MOŻE ZMIENIĆ POSTRZEGANIE ŚWIATA

ŁUKASZ BALIŃSKI

W Opolu ciąg dalszy „przywracania pamięci” o Jerzym Grotowskim, wielkim rewolucjonście tej dziedziny sztuki, który właśnie u nas przez kilka lat prowadził słynny Teatr 13 Rzędów. W związku z tym 2 i 3 grudnia w „Lalkach” odbędą się specjalne spektakle wystawione przez twórców z całego świata.

⤵ Za nami już m.in. dyskusje, spotkania, warsztaty i pokazy filmów dokumentalnych, a przed nami jeszcze bezpłatne przedstawienia. I tak zarówno w piątek jak i w sobotę począwszy od godz. 18 w OTLiA przy ul. Kośnego swoje umiejętności zaprezentują kolejno ukraińskie Laboratorium Teatralne Gershom „Stranger In A Strange Land” i międzynarodowy projekt Subpoetics International „Nomansland”

W tym drugim przypadku jest to założony w Paryżu, powstały ze współpracy artystów i naukowców z całego świata, teatr zajmujący się prawami człowieka. Działa tam grupa aktorów, naukowców i studentów zajmujących się antropologią, tańcem, muzyką, socjologią i teatrem. - Od półtora roku spotykamy się w różnych miejscach na świecie, ćwiczymy razem, dajemy przedstawienia i warsztaty. Wcześniej odwiedziliśmy różne kraje, a ostatnio byliśmy w Słowenii - tłumaczy pochodząca z Grecji, a mieszkająca w Paryżu, Małgorzata Cirillo. Poza nią członkowie grupy, którzy nas odwiedzają, pochodzą

m.in. z Austrii, Francji, Niemiec, USA, Haiti, Iranu, Jamajki i Ukrainy.

Z kolei ukraiński projekt jest pierwszym laboratorium teatralnym na Ukrainie od 1933 roku, a przy tym jedną z nielicznych, niezależnych i autonomicznych grup, niebędących teatrem instytucjonalnym.

- Teraz wszyscy oni przyjechali do nas po to, by zrobić warsztaty dla opolan i pokazać dwa znakomite przedstawienia. W związku z tym pracują od rana do wieczora - tłumaczy Agnieszka Wójtowicz, teatrolog z Instytutu Polonistyki i Kulturoznawstwa Uniwersytetu Opolskiego, która zaznacza, iż w ich teatrze nie chodzi tylko o sam teatr, ale także o wartości czysto ludzkie.

Zgadza się z tym Cirillo. - Tak jak leczymy własne rany poprzez naszą pracę twórczą, tak chcemy pomagać naszym odbiorcom. Chcemy, by otwierali swoje umysły i serca na to, co się dzieje. Nasza praca jest labo-

ratoryjna, oparta na grze emocjami - zdradza i tłumaczy, iż w związku z tym członkowie grupy od razu po przedstawieniu spotykają się z uczestnikami widowiska, żeby zrobić pewnego rodzaju sesję i dowiedzieć się, jak to wszystko przyjęli, odebrali i co mogą z tym zrobić. - Teatr jest miejscem, w którym możemy zmienić postrzeganie świata i innego człowieka - podkreśla.

Bardzo zadowolony z takiej współpracy jest także i dyrektor OTLiA. - To dla nas też jest fantastyczna sprawa, że możemy spotkać się z ludźmi z całego świata i wymienić się doświadczeniami. Ze swojej strony pokazaliśmy im choćby swoje dwa spektakle „Waiting for the rain” i „Morrisson/Smiercisyn”, bo czuliśmy, że akurat te mogły być im bliskie i temu, jak przedstawiają swój teatr - zdradza Krystian Kobyłka. ★

BOHDAN KOSHYK



Laboratorium Teatralne Gershom